Opłata uiszczona rycz. Tarnów, dnia 31 marca 1933 r. Cena egzemplarza 25 gr.

PRENUMERATA:
kosztuje z dostawą w miejscu
miesięcznie — 90 Zł.
kwartalnie 2·70 „
półrocznie 5·40 „
rocznie 10·80 „
Prenumerata zamiejscowa:
miesięcznie 1 zł.
kwartalnie 3 „
półrocznie 6 „
rocznie 12 „

HASŁO

OGŁOSZENIA:
Strona . . . . 350 Zł.
1/2 strony . . . 175 „
1/4 „ . . . 90 „
1/8 „ . . . 45 „
1/16 „ . . . 30 „
1/32 „ . . . 15 „
Przed tekstem 100% drożej.
Drobne za słowo 30 gr., po szukającym pracy 50% zniżki

Pismo poświęcone sprawom politycznym, społecznym, gospodarczym i literackim

Naczelny redaktor: Jan Kulesza przyjmuje od 11—16 codziennie, ul. Moniuszki 2. róg Brodzińskiego, tel. 506. P. K. O. Kraków Nr. 406.862

Nr. 13. Adres Redakcji i Administracji: ul. Krakowska 7. (w drukarni L. Stvrny) Rok VIII

Upiory Targowicy.

Na tragedję upadającej Polski szlacheckiej, niesłychanie smutny, hańbiący refleks rzuca Targowica. Kilku magnatów polskich, chcąc zwalczyć legalnie uchwaloną, szczęsną dla Polski, lecz nienawistną dla siebie Konstytucję 3-go Maja, odwołało się do pomocy zagranicy, poddało siebie i kraj pod opiekę rosyjskiej imperatorowej.

Hańba tego czynu przez 130 lat naszej niewoli, nie była przez żadnego z historyków kwestjonowaną, przeciwnie, świeci do dzisiaj ponurem światłem przestrogi dla idących po sobie pokoleń.

I oto dzisiaj, prawie w 15-ście lat po odzyskaniu niepodległości naszego państwa, złowieszcza nuta Targowicy potajemnie i zdradziecko poczyna odzywać się w naszem życiu politycznem. A idzie ze strony, skąd najmniej była spodziewana!

Leży przed nami **ściśle poufny okólnik Naczelnego Komitetu Wykonawczego Stronnictwa Ludowego w Warszawie L. dz. 165/33 do zarządów organizacyj powiatowych**, w którym autorzy wzywając na Kongres Stronnictwa do Warszawy, na dzień 27 i 28 maja br., uzasadniając jego potrzebę i krytykując zjadliwie obecny rząd, piszą między innemi:

...„**Dla odwrócenia zaś ostatecznej ruiny gospodarczej, politycznej i duchowej społeczeństwa, będziemy nawet zmuszeni poszukiwać pomocy w naszych stosunkach politycznych o charakterze międzynarodowym. Nie cofniemy się w obliczu niebezpieczeństw przed żadnym wysiłkiem**“...

A nieco dalej:

...„Możliwem jest, że sytuacja wymagać będzie pewnego **odstępstwa od naszej linji, po której dotąd kroczyliśmy**“..

A więc menerzy ludowi, zbankrutowani politycznie i moralnie ekspremierzy, opętani ślepą żądzą odwetu i chciwością władzy, całkiem jasno stawiają kwestję. Wobec niebezpieczeństwa (czytaj: przedłużającego się beznadziejnie odstawienie od władzy i pieniędzy) gotowi są zmienić dotychczasową linję Stronnictwa, gotowi są wskrzesić przeklęte widmo Targowicy i w walce przeciw swemu legalnemu Rządowi, odwołać się do pomocy międzynarodowej, byle tylko dogodzić swym partyjnym interesom!

Mylą się jednak demagodzy, sądząc, że pociągną lud polski na manowce. Za dużo jest już uświadomienia i państwowego wyrobienia na wsi, by poszła ona na taką ohydę! Zdradą wobec interesów własnego kraju lud polski dotąd się nie splamił i nie splami mimo podżegań niesumiennych przywódców w guście Witosów, Krzciuków i innych Pirogów, przeciwnie dojrzeje szybciej do właściwej oceny ich polityki.

Powyższa idea szukania pomocy z zagranicy przeciw własnej władzy legalnej, pomijając już że trąci najskandaliczniejszą tradycję dawnych warchołów szlacheckich, jest jako koncepcja polityczna wprost dzikiem głupstwem. O tem, żeby jakikolwiek zagraniczny rząd interwenjował w Polsce na korzyść p. Witosa i Liebermana — nie trzeba przekonywać nawet politycznego analfabety, chyba że p. Witos mniema, że na poszukiwanie jego premjerskich portek zgubionych w czasie ucieczki z Belwederu ruszy zielona międzynarodówka (nieistniejąza), a może czarne koszule faszystów włoskich, czy brunatne niemieckich, lub wreszcie laburzyści angielscy, którzy nam tyle sympatyj okazali w czasie wojny z bolszewikami!

Możliwe, że skołatany i trawiony gorączką umysł Witosa doszedł już do tej krawędzi logicznego myślenia, ale w takim razie akcja ratownicza nie prowadzi przez kongres.

Jak krytycznie nasi chłopi zaufani Witosa zapatrują się na ten ostatni jego krok, dowodzi fakt, że przyniesiono nam na biurko redakcyjne 2 takie okólniki, nazajutrz po ich przysłaniu z Warszawy.

J. B.

Witos a komunizm.

Pisaliśmy niedawno, że Witos przez swoją demagogję i negację wobec Państwa chłopów chyba do komunistów doprowadzi. I oto otrzymujemy z Jodłówki tuchowskiej wiadomość od jednego z ludowców, że został tam aresztowany za robotę komunistyczną niejaki **Michał Starzyk**, płatny agitator Witosa i prezes koła ludowego. Zapytany w śledztwie, co go skłoniło do komunizmu, odpowiedział, że „tak go nauczyli posłowie ludowi“.

Nie przypuszczaliśmy, że rzeczywistość tak szybko i tak drastycznie potwierdzi nasze przewidywania.

F. Prz.

—o—

Z niwy politycznej B. B. W. R.

Na ostatniem posiedzeniu Rady Powiatowej B. B. W. R. rozpatrywano wybór Zarządu Koła Środowiskowego Rzemieślników w Tarnowie, który nastąpił na Zebraniu Organizacyjnem w dniu 6 lutego b. r.

Po zapadłej uchwale Rada zamianowała p. Hajdukiewicza Józefa Prezesem, a p. Dyczka Henryka Sekretarzem koła rzem.

Wskład Zarządu wchodzą pp. Kossowski Marjan wiceprezes, Wojtanowski Władysław II. wiceprezes, Kalucha Franciszek skarbnik, ponadto w skład szerszego Zarządu wchodzą przewodniczący sekcji z każdej gałęzi zawodu.

* * *

W niedzielę odbyło się Zebranie koła B B. W. R. w Zawadzie, na którym zebrało się ponad 200 wieśniaków. Referat polityczny wygłosił prof. Kautzki z Krakowa.

W Gromniku odbył się w niedzielę wiec zorganizowany przez koło parafjalne, na którym o sprawach politycznych przemawiał poseł Starzyk, o sprawach gospodarczych poseł Jarosz. Ponad 300 słuchaczy oklaskiwało z entuzjazmem wywody p. posłów. Uchwalono szereg rezolucji prorządowych,

Zebranie organizacyjne odbyło się również w niedzielę w Niedomicach. Referowali prof. Mundała i asesor Kargol Stefan z Tarnowa.

Rozwiązanie organizacji O.W.P. na terenie całej Polski.

Minister spraw wewnętrznych wydał władzom administracji ogólnej polecenie rozwiązania z dn. 28 bm. wszystkich jednostek organizacyjnych Obozu Wielkiej Polski, istniejących jeszcze na terenach poszczególnych województw. Zarządzenie to motywowane jest tem, że działalność organizacji i członków O. P. W. już prawie od samego zarania jego istnienia stanęła w wyraźnej kolizji z kodeksem karnym i nakazania władz państwowych. O. W. P. wywołując stale ekscesy, zaburzenia i gwałty, stał się czynnikiem, wprowadzającym w państwo zamęt szerzącym niepokój, naruszającym bezpieczeństwo i porządek publiczny, podsycającym nienawiści partyjne i rasowe.

Władze państwowe wykazały daleko posuniętą tolerancję w stosunku do organizacji, likwidując jej działalność sporadycznie tylko na terenie poszczególnych województw, poddając represjom wyłącznie pojedynczych członków OWP, bądź stosując indywidualne środki prewencyjne. Ostatnie jednak ekscesy na terenach województw lwowskiego, krakowskiego i białostockiego, prowadzące do wywołania ogólnych zaburzeń, udowodniły, że dalsze tolerowanie O. W. P. byłoby sprzeczne z interesami państwa. Dlatego też Minister spraw wew. zdecydował rozwiązać OWP. i na terenie tych województw, gdzie dotychczas nie został przez władze zlikwidowany.

Na podstawie tego rozporządzenia O.W.P. i Związek Halerczyków w Tarnowie, oraz na terenie pow. Tarnowskiego został rozwiązany.

—o—

Proces komunistyczny w Tarnowie.

Przed sądem karnym w Tarnowie toczył się proces przeciw Ortsmanowi Mojżeszowi i 25 jego towarzyszom, oskarżonym o występek z par. 285, 286 i 287 według starej ustawy austrjackiej, a mianowicie o działalność komunistyczną na terenie Tarnowa i o należenie do tajnych stowarzyszeń. Po przeprowadzonej rozprawie skazano wszystkich na 3 miesiące, 2 i 1 miesiąc więzienia z zawieszeniem kary na 4 i 3 lata.

Złote gody kapłaństwa

Ks. arcybiskupa dr. Leona Wałęgi.

Miasteczko Tuchów ad Tarnów było terenem podniosłej uroczystości, mianowicie obchodu 50-lecia kapłaństwa, które 25 bm. święcił ks. arcybiskup dr. Leon Wałęga.

Przed cudownym obrazem Matki Boskiej Tuchowskiej w klasztorze OO. Redemptorystów, dostojny Jubilat odprawił o godz. 9 rano cichą Mszę św., poczem zebranym udzielił swego błogosławieństwa.

Sumę odprawił ks. biskup sufragan Komar z Tarnowa, porywające kazanie wygłosił ks. dziekan Wcisło z Tuchowa. W tej niezwykle podniosłej uroczystości wzięli udział dostojnicy kościelni, a to ks. metropolita biskup Twardowski ze Lwowa, ks. biskup Lisowski, świeżo mianowany pasterz diecezji tarnowskiej, ks. opat Magiera ze Szczyrzyc, ks. Piątek, rektor Jezuitów z Nowego Sącza i około 40 księży. Dzisiaj we wszystkich kościołach diecezji tarnowskiej zostały odprawione nabożeństwa za pomyślność dostojnego Jubilata.

Żydzi przeciw Niemcom.

W momencie wzmagającego się napięcia stosunków polsko-niemieckich, gdy słupy graniczne zdają się z trudem wytrzymywać napór rozszalałych fanatyzmem kohord teutońskich, gdy coraz bliższy i wyraźniejszy wstaje dzień walki, — w tym momencie zjawia się przy boku Polski nowa, nieoczekiwana siła sojusznicza, Jest nią żydowstwo, które przechodzi dziś do obozu przeciwniemieckiego.

Takie sformułowanie sprawy wydaje się pozbawione przesady. Bo w istocie wytacza się ze strony żydowskiej namiętny akt oskarżenia nie Hitlerowi i jego rasowej doktrynie, nie grupom i epizodom, ale narodowi niemieckiemu, który osiemnastoma miljonami kartek wyborczych aprobował tę falę barbarzyństwa. Oskarża się naród, a nie tylko bojówki. Odkrywa się z przerażeniem, że ci, którzy wydali Goethego, Schilera, Roberta Kocha, są nadal w masie swej straszliwą, nietolerancyjną dziczą.

Odkrycie te łączyć się musi u Żydów w silnym wstrząsem. — Bo dotąd byli oni na ogół pod wpływem kultury niemieckiej; podziwiali ją, wzbogacali ją, przenosili ją. A teraz nagle ten „wyzwalający się“ i „odradzający się“ naród niemiecki, zrzuca maskę i odrodzenie swe rozpoczyna od wybuchu antysemityzmu, od prześladowań, przeprowadzanych z zimną systematycznością, od gwałtów, sankcjonowanych i programowych. Trudno o okropniejsze rozczarowanie!

I teraz Europa i Ameryka kipią od protestów. Sztandar ze swastyką staje się symbolem, przeciw któremu demonstrują tysiączne wiece, pochody, rezolucje. Tu i ówdzie już uruchamia się najskuteczniejszą broń — bojkot handlowy i pieniężny.

Ostatnie dni dokonały przewrotu. Dokonały go także w Polsce. — Społeczeństwo żydowskie odczuło głębiej niż kiedykolwiek wspólność swego losu z losami Rzeczypospolitej. Dojrzało wroga w tym, który jest i Polski śmiertelnym wrogiem. Z trybun wiecowych czasem łamanym językiem polskim, czasem żydowskim, wspomina się dziś Grunwald i tłumaczy rację dziejową tego zwycięstwa. Z trybun żydowskich mówi się nie tylko o wdzięczności dla konsulatów naszych w Niemczech, ale i gotowości obrony naszych ziem zachodnich. Z trybun żydowskich w Polsce apeluje się do mas żydowskich w Polsce, apeluje się do żydowstwa całego świata, by w tej obronie całego świata, by w tej obronie udzieliło swej pomocy Polsce.

To nie są rzeczy, do których przywykliśmy. To rewolucja. To nie taktyczny manewr. Trzeba pójść na któryś z tych wieców i zobaczyć tych ludzi małego handlu, małego rzemiosła, małego kantoru: uniesieni wielką namiętnością, wyszli ze swej neutralności i mówią o polskiej sprawie jako także o swojej sprawie.

Polityk musi spokojnie obliczyć konsekwencje tego zwrotu. Niemcy popełnili oczywisty błąd. Nie poraz pierwszy zresztą; fabrykowanie wrogów jest ich specjalnością, którą niszczą owoce kosztownej propagandy. Czy błąd ten da się rychło naprawić — wątpimy. Trzebaby na to przekreślić integralne punkty programu hitlerowskiego. Ale zapewne zaskoczeni efektem, spróbują zatrzeć go i osłabić. Wszystkiego nie zatrą. Dla polityki polskiej pozostanie na długo atut, którego marnować nie wolno.

A niszczeniem takiej wyjątkowej konjunktury, byłoby powtarzanie takich wypadków, jak przed kilku miesiącami we Lwowie, ostatnio zaś w żywieckiem i białostockiem. Ze stanowiska interesu polskiego ekscesy te, choćbyśmy je określili jako niewspółmiernie drobne z faktami niemieckiemi, są zbrodnią.

Polska musi pozostać antytezą tego, czem są dziś Niemcy. To daje jej siłę moralną, której nie mniej potrzebuje, jak materjalnej. To da jej prawo odwołania się w razie potrzeby do pomocy wszystkich, przez Niemcy zdeptanych i obrażonych.

Ze Zw. Pracy Ob. Kobiet.

II. Zjazd referentek prasowych Z. O. P. K.

Zjechaliśmy się z całej Polski... Wchodzimy na salę obrad i przedstawiając się sobie, operujemy pojęciami geograficznemi: Wilno, Poznań, Łuck, Leszno, Radom, Białystok, Kraków, Tarnów... i tak dziesiątki miast przesuwa się przez ekran naszej wyobraźni.

Obrady rozpoczynają się punktualnie, ano współczesne kobiety nie mają czasu na marnowanie. Zagaja najmilsza chyba z przewodniczących ukochana przez wszystkie członkinie Związku na terenie Polski, nietylko kierowniczki referatów prasowych p. Moraczewska. Mówi nam, że prasa to potęga, że my kobiety mamy szczytną misję walki ze złem w świecie, a co za tem idzie w prasie, jako czułem odbiciu tegoż... słuchamy z zapartym oddechem. Następuje referat p. Greniewskiej „prasa a społeczeństwo“, ogromnie interesujący retrospektywny rzut oka na dzieje prasy minionego stulecia i zobrazowanie tempa współczesnej pracy i nasz w tem wyścigu start i bieg. Właściwie o naszej roli w prasie mówi już szczegółowej p. Daszyńska, Golińska w referacie p. t. Prasa i Kobiety.

Prelegentka wzbudza takie zainteresowanie, że gdy miłe gospodynie Zjazdu rozdają herbatę, my jeszcze zasłuchane milczymy. Po krótkiej przerwie następują sprawozdania referatów prasowych zrzeszeniowych, powiatowych i oddziałowych. Wyłania się mnóstwo interesujących spraw i kwestji.

Tarnów „chwali się“, że ma do stałej dyspozycji poczytny tygodnik, tylko kilka miast narzeka. Trzeba radzić — Kraków wysuwa projekt reorganizacji naszego związkowego pisma „Praca Obywatelska“, aby go uczynić pismem zewnętrznem, przemawiają różnie za i przeciw, ślicznie wyraża swe wątpliwości Wilno, nie dziwimy się temu, gdyż mówi utalentowana poetka Kobylińska—Maciejówka (a prawda, mamy nie operować nazwiskami!!) wreszcie Zjazd uchwala ewolucyjną zmianę pisma w duchu ożywienia i uprzystępnienia go innym pokrewnym nam organizacjom. Narazie jesteśmy pokojowo usposobione, w tym też nastoju rozpatrujemy kwestję ewentualnej zmiany drugiego związkowego pisma „Prosta Droga“ okazuje się, że pismo to spełnia swą rolę doskonale, zgodnem echem uznania odzywają się wioski wołyńskie i wiele w małopolsce. Rozjeżdżamy się w miłem poczuciu, że praca nasza, prowadzona jest właściwie i że należy nam wiernie służyć naszej Ojczyźnie, za pośrednictwem naszej Pracy.

Referentka prasowa
ZPOK. Tarnów, **Helena Silbigerowa**

Ze związku Rezerwistów

W sobotę dn. 18-go bm. we wigilję imienin Wodza Narodu, odbyła się w Związku Rezerw. uroczysta akademja ku uczczeniu i złożenia hołdu I. Marszałkowi Polski Józefowi Piłsudskiemu. Po krótkim zagajeniu przez wiceprezesa prof. Plutzera, wygłosił piękny referat prof. dr. Kursa, który treściwie a obrazowo przedstawił całokształt pracy twórczej geniusza i budowniczego Polski. Jego ideały a głębokie myśli i proroczе wprost widzenie w ujęciu politycznem. Prelegent podkreślał też niejednokrotnie znaczenie pięknej ideologji Marszałka, oraz wyższość ducha jego ponad wszelkie horyzonty. Akademję zakończył prelegent serdecznem życzeniem jaknajdłuższego żywota Solenizantowi z trzykrotnym okrzykiem na cześć budowniczego Odrodzonej Polski.

—o—

Zaprzysiężenie żeńskiego Oddziału Strzelca.

W niedzielę o godz. 11-tej rano odbyła się w sali Strzeleckiej uroczystość zaprzysiężenia Oddziału Strzelczyń w Tarnowie. Na sali zebrali się reprezentanci władz, urzędów, wojskowości, delegaci Związków prorządowych i P. W. Uroczystość rozpoczął podniosłym i głęboko patrjotycznem przemówieniem p. inspektor Mucha, poczem Strzelczynie powtórzyły za p. insp. Muchą rotę przysięgi. Po złożonej przysiędze odbyła się wokalna część uroczystości, składająca się z deklamacyj Strzelców. W końcu chór dziatwy szkolnej od 6 do 12 roku życia odśpiewał pod batutą p. Słoniny szereg piosenek.

Panu Słoninie należy się najwyższe uznanie, za żmudną pracę, jaką włożył w tą dziatwę szkolną, doprowadzając chór ten młodociany do naprawdę artystycznych wyżyn.

Z Okręg. Związku Kół Młodzieży Ludowej.

Staraniem Zarządu, urządzono w Brzozowej 3-tygodniowy kurs gotowania dla członków Koła Młodzieży, który prowadziła pani Janina Kargolówna z Tarnowa. Kurs zorganizowała niezmordowana działaczka na polu pracy społecznej pani Staniszówna, nauczycielka szkoły powszechnej w Brzozowej. Zakończenie kursu nastąpiło w niedzielę. Z Tarnowa przybył prezes Zarządu Okręgowego Związku p. Gładysz i przewodnicząca Sekcji dziewcząt przy OZKML. pani Marja Höpting. Referat o pracy kobiet wygłosiła p. Höpting, który był oklaskami przyjęty, zaś organizacyjny wygłosił p. Gładysz.

Do pracy dalszej zachęcił młodzież miejscowy kierownik szkoły p. Kolecki.

Z Koła Młodzieży Ludowej w Zawadzie.

Dzień 19 marca br. wypadł w naszem Kole bardzo imponująco.

Publiczność przybyła bardzo licznie z naszej wioski i sąsiednich t. j. Tarnowa i Nowodworza. Odczyt na Cześć pierwszego Marszałka Polski „Józefa Piłsudskiego“, który wygłosił prelegent, wydelegowany przez O. Z. M. L. w Tarnowie, został zakończony licznemi okrzykami i toastem na Cześć Marszałka Piłsudskiego. Również do uroczystości przyczynił się kierownik szkoły p. Józef Liszkiewicz, ze swą dziatwą szkolną, która wydeklamowały i odśpiewały szereg pieśni narodowych.

Następnie Koło Młodzieży odegrało dwie sztuki P. T. „Sieroce Wiane“ i „Żołnierz“. Na zakończenie orkiestra odegrała „Brygadę“!

Z miasta.

Nowi asesorowie przy komisarzu rządu, zostali przez p. starostę dr. Döllingera zaprzysiężeni i objęli urzędowanie.

Jak się dowiadujemy Budownictwo podziemne ma przygotowany olbrzymi plan dalszej regulacji ulic w Tarnowie i praca ta będzie obecnie kontynuowana mimo katastrofalnego braku gotówki. Przedewszystkiem uregulowane i dokończone będą: ulica Bernadyńska, ulica Brodzińskiego i ulica Mościckiego. Powstała w naszym mieście inicjatywa budowy małych domków mieszkalnych. Magistrat z wielką przychylnością odnosi się do tego projektu, a posiadając w różnych częściach miasta tereny zdatne na stworzenie kolonji małych domków, napewno przyjdzie chcącym budować z pomocą, odstępując małe działki po cenach niskich.

Eelektrownia puszczona w ubiegłym tygodniu w ruch funkcjonuje bez zarzutu, dając dostateczną ilość prądu.

Plac zabawowy dla dzieci w ogrodzie Strzeleckim otworzył już dla naszych milusińskich swe wrota. Plac zabawowy wyposarzony jest we wszystkie możliwe przyrządy sportowe. Zabawa jest zupełnie bezpłatną i daje dziatwie dużo radości, słońca i zdrowia.

Sprawa dalszej budowy Szkoły im. Hofmanowej weszła na dobre drogi, istnieje bowiem możliwość uzyskaza długoterminowej pożyczki na ukończenie tę tak konieczną w naszem mieście budowli.

—o—

Kurs świetlicowy

dla nauczycielstwa szkół powszechnych.

W dn. 26—28 marca włącznie odbył się w Tarnowie, dzięki inicjatywie i życzliwemu poparciu inspektora szkolnego p. Stefana Muchy kurs świetlicowy dla nauczycielstwa szkół powsz. powiatu tarnowskiego, zorganizowany przez Sekcję Oświaty Pozaszkolnej Związku Naucz. Polskiego w Tarnowie. W kursie tym wzięło udział 40 uczestników. Kierownikiem kursu był p. Stańczyk, instruktor Oświaty Pozaszkolnej, przy Radzie Szkolnej Powiatowej w Tarnowie.

Sprawę organizowania świetlic i pracy świetlicowej referowali pp. Kowicki Karol, instruktor Oświaty Pozaszk. Kuratorjum Okr. Szk. Krak. i Chudy Józef, kierownik Wiejskiego Uniwersytetu Ludowego im. Wł. Orkana w Szycach. Chór świetlicowy prowadził instruktor p. Lachner.

Uczestnicy kursu zwiedzili świetlicę wiejską w Skrzyszowie i świetlicę oddziałów strzeleckich: żeńskiego i męskiego w Tarnowie, gdzie się zetknęli z dwoma typami pracy świetlicowej na wsi i w mieście.

Otwarcia kursu dokonał inspektor szkolny p. Stefan Mucha. W krótkich, głębokich słowach skreślił doniosłą rolę świetlicy w wychowywaniu obywatela Państwa i zachęcił nauczycielstwo do jak najintensywniejszej pracy po powrocie z kursu do swych środowisk na terenie świetlic, pracy, której celem jest przedewszystkiem dobro i potęga naszego Państwa.

Kurs Wychowania Fizycznego dla nauczycielstwa szkół powszechnych.

Dzięki staraniom inspektora szkolnego p. Stefana Muchy, życzliwego opiekuna i gorliwego propagatora wychowania fizycznego na terenie szkół powszechnych powiatu tarnowskiego, urządziła Rada Szkolna Powiatowa w Tarnowie, Metodyczny Kurs Wychowania Fizycznego dla nauczycielstwa szkół powsz. powiatu tarnowskiego, w szkole powsz. im. T. Czackiego, w dniu 20—25 marca włącznie. Uczestników kursu było 51. Kierownikiem kursu był naucz. szk. powsz. p. Jakus Ludwik.

Część metodyczną kursu prowadził instruktor W. F. Kuratorjum Okręgu Szkolnego Krakowskiego p. Józef Magryta. Kurs zaszczycił swą obecnością p. wizytator Zygmunt Wyrobek i dał osobiście pokaz metodycznego prowadzenia gier i zabaw.

Na kursie tym wygłosili prelekcje pp. dr. Edward Szalit na temat: „Sport a człowiek“, prof. Zdzisław Simche o ukształtowaniu pionowem i osadnictwie powiatu tarnowskiego, dr. Władysław Szczygieł o organizowaniu drużyn harc. męskich i gromad zuchowych chłopców i prof. Zofja Czarnówna o organizowaniu drużyn harc. żeńskich i gromad zuchowych dziewcząt, naucz. Jerzy Sikora o organizacji i pracy w Związku Strzeleckim, prof. Gwidzik o mszycy krwistej w związku z walką z tym szkodnikiem, podjętą przez Powiatową Kom.sję do walki z mszycą krwistą.

Uroczyste otwarcie kursu, poprzedzone nabożeństwem w kościele katedralnym, odprawionem przez ks. prof. Kociana, odbyło się 20-go marca rano, zamknięcie 25-go marca w południe.

W przemówieniu swem na otwarcie kursu inspektor szkolny p. Stefan Mucha podkreślił wielką rolę wychowania fizycznego w szkole powszechnej i zadania, jakie nauczycielstwo ma tu do spełnienia, zachęcając je do jak najowocniejszej pracy w tym kierunku na kursie i na swych placówkach nauczycielskich.

Odznaczenie

Pan Prezydent Rz. Pol. decyzją z dnia 16 III br. nadał p. Konstantemu Uruskiemu z Kozłowa ad Tuchów „Krzyż niepodległości“.

Koncert orkiestry Marynarki Woj.

Dnia 4 kwietnia 1933 przybędzie do Tarnowa orkiestra Marynarki Wojennej w składzie 40 osób. Zasadniczym celem koncertu będzie zwiększenie propagandy na rzecz polskiego morza wśród najszerszych warstw społeczeństwa.

Celem zorganizowania koncertu oraz nadania mu odpowiednich ram, jako lokalnej uroczystości propagandy polskiego morza, zawiązano we wtorek na posiedzeniu obywatelskim komitet ścisły z p. starostą Dr. Döllingerem na czele.

Z L. O. P. P.

Z ramienia wojewódzkiego Koła L. O. P. P. naczelnik Bazylewski i insp. wojew. Malinowski dokonali szczegółowej inspekcji Pow. Koła L. O. P. P., mieszczącego się przy starostwie pow. w Tarnowie.

Kontrola wypadła ku zupełnemu zadowoleniu wizytujących, przyczem stwierdzono, iż wszelkie zarządzenia, wydane przez czynniki miarodajne, są ściśle wykonane, a akcja biernej obrony przeciwlotniczej i przeciwgazowej jest szeroko zakrojoną i utrzymaną stale w stanie aktywności.

Nakazy płatnicze i egzekucje.

Ukazał się okólnik ministerstwa skarbu w sprawie ściągania kosztów egzekucyjnych przy ratalnej spłacie zaległości podatkowych. Dotychczas koszta egzekucyjne były takie same, jak cała suma należności na ratę. Okólnik postanawia, że koszta egzekucyjne muszą być ściągane odrazu przy pierwszej racie.

Ponadto ukazał się okólnik, stanowiący ścisłe wykładnie postępowania egzekucyjnego dla władz skarbowych i egzekutorów. Okólnik ten interpeluje postępowanie egzekutorów i władz skarbowych przy egzekucjach wszelkiego rodzaju, daje ścisłe instrukcje dla egzekutorów i poleca im trzymać się tych przepisów.

Zdarzało się również, że płatnicy podatków otrzymali nakazy zapłacenia podatków bieżących jednocześnie z upomnieniem egzekucyjnem. — Pochodziło to stąd, że władze egzekucyjne dla ułatwienia techniki biurokratycznej, wysyłały jednocześnie nakaz z upomnieniem egzekucyjnem. Wobec częstych nieporozumień, wynikających na tem tle i protestów u władz skarbowych, w których nakazuje polecić wszystkim podwładnym urzędom, aby zaniechały podobnych praktyk, albowiem podrywa to autorytet władz skarbowych. Wrazie nieprzestrzegania tego zakazu, ministerstwo skarbu stosować będzie postępowanie dyscyplinarne przeciwko urzędnikom.

Wreszcie ministerstwo wydało okólnik, w którym poleca, że naczelnicy urz. skarbowych będą mieli prawo umarzać zaległości podatkowe od 100 zł. Jak wiadomo, izby skarbowe mają prawo umarzać zaległości podatkowe do wysokości znacznie większej, a mianowicie przy podatku dochodowym do 200 zł i przy podatku obrotowym do 500 zł.

Z Dąbrowy.

Uroczystość Imienin Pierwszego Marsz. Polsk. Józefa Piłsudskiego obchodziła Dąbrowa k. Tarnowa jak co roku bardzo uroczyście.

W dniu 18 go marca jako w wigilję imienin, odbyło się w kościele parafjalnym uroczyste nabożeństwo, w którem obok młodzieży szkolnej tutejszego gimnazjum im. Marszałka Józefa Piłsudskiego oraz obu szkół powszechnych wzięły udział także oddziały Z. S. oraz inne organizacje, przyczem po raz pierwszy wystąpił umundurowany Pododział Akad. Z. S. oraz szerokie rzesze publiczności.

Po nabożeństwie ruszył pochód przy dźwiękach orkiestry pod gmach starostwa, gdzie defiladę prowadzoną przez Komp. Z. S. obyw. Sieronia odebrał Star. powiatowy P. dr. J. Dorcsz.

Po defiladzie odbył się w „Sokole“ poranek szkolny wszystkich zakładów.

O godz. 18-tej przeszedł ulicami miasta capstrzyk a wieczorem odbyła się w salach „Sokoła“ wieczornica urządzona przez Pododdział Akad. Z. S. o bogatym programie. Zabawa w miłym nastroju przeciągnęła się do późna w noc.

W niedzielę 19-go odbyło się uroczyste nabożeństwo w synagodze. Rano zaś i popołudniu odbyło się na strzelnicy P. W. i W. F. strzelanie o odznakę strzelecką.

Zaczynamy budować!

Horoskopy na wiosenny sezon budowlany.

Kalendarzowy początek wiosny jest już poza nami, sezon budowlany należy więc uważać za otwarty: dziesiątki zawodów i dziesiątki tysięcy pracowników związanych z budownictwem gotują swe narzędzia pracy. Murarze, malarze, stolarze, cieśle, monterzy, ślusarze, metalowcy, hutnicy, pracownicy cegielni, cementowni i tartaków, technicy, architekci — wyciągają ręce spragnione roboty. Jak więc zapowiada się nadchodzący sezon budowlany?

W tej sprawie pewna osobistość kompetentna wypowiada się w następujący sposób:

— Nie będę ukrywał, że jesteśmy pełni optymizmu i jak najróżowszych nadziei na ożywienie ruchu budowlanego w sezonie bieżącym. Wprawdzie suma, przewidziana w budżecie państwowym 1933 4 jest znikoma — 74,317.600 zł. w porównaniu z sumą wydaną w państwie w roku 1929 — 1,314.000.000, niemniej pocieszamy się tem, że w tym roku będzie lepiej niż w roku ubiegłym. Zważmy bowiem, że owa liczba 74 miljonów będzie powiększona o sumę 74 miljonów, jaką nowo utworzony fundusz pracy rozporządza na roboty publiczne. Suma ta w odróżnieniu od kwoty budżetowej stanowi fundusz opancerzony, czyli taki, który nie może ulec żadnym rejestracjom ani redukcjom.

Mamy więc na celu budowlane, pojęcie w skali najszerszej, łącznie z inwestycjami kolejowemi 144 milj. zł. Dodajmy do tego budżet na kampanję budowy drobnych domków, wydzielony z B. G. K. i wynoszący około 20 milj. a otrzymamy maksymalną sumę, na jaką liczyć może w tym roku budownictwo — 164 milj. złotych.

Co do inicjatywy prywatnej, to mamy nadzieję, że przedewszystkiem fundusz opancerzony 70 milj. przyciągnie kapitał prywatny na kwotę od 70—100 milj. zł. Sądzimy, że ostatnie fluktuacje dolara skłonią posiadaczy kapitału do lokowania pieniędzy w objekcie tak trwałym i tak pewnym, jakim bądź co bądź jest budowla. Jeśli chodzi o kapitały cudzoziemskie, to trudno w chwili obecnej spodziewać się pomocy z tamtej strony. Jak wiadomo kapitaliści zagraniczni domagają się zobowiązań na poczet przyszłych budżetów.

Na zakończenie chciałbym wyrazić pogląd że rozciągnięcie ulg na oprocentowanie kapitałów inwestowanych w akcji budowlanej, zachęciłoby posiadaczy do lokowania pieniędzy w budowli przemysłowej i gospodarczej i tem samem przyczyniłoby się wydatnie do zwalczenia kryzysu w budownictwie, czyli kryzysu na olbrzymim odcinku gospodarczym.

Podziękowanie.

Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet w Tarnowie składa najserdeczniejsze: „Bóg zapłać“ wszystkim, którzy przyczynili się do złożenia Hołdu dzieci Panu Marszałkowi Piłsudskiemu w dniu Jego Imienin a mianowicie: Dyrekcji Seminarjum Naucz. bł. Kingi i P. P. Profesorom: Kimlowej i Mikułowej za wystawienie pantominy: „Kopciuszek“, Instytutowi Muzycznemu i prof. p. S. Bursównie za produkcje taneczne dzieci, Orkiestrze 16 pp. za bezinteresowny współudział w Hołdzie, Kołu Młodzieży P. C. K. przy Szkole Zawodowej pod egidą P. Dyr. Przybyłkiewiczowej i prof. Balińskiej za przygotowanie pięknych kostjumów dla dzieci Przedszkola, Firmie „Zabawka“ za wypożyczenie zabawek Ochronce św. Józefa za wypożyczenie kostjumów dla dzieci Przedszkola, P. T. Rodzicom za sprawienie efektownych kostjumów do „Kopciuszka“ i wszystkim, którzy raczyli przez swe przybycie tak w Tarnowie jak i w Mościcach poprzeć inicjatywę Związku.

Dochód z tej imprezy przeznaczony na dożywianie i kolonje letnie dla najbiedniejszej dziatwy.

Zestawienie

kasowe z koncertu urządzonego przez Komitet Pow. na Bezrobotnych w Tarnowie.

Przychód: Za bilety wstępu zł 659, za sprzedane programy 13·40, za nadwyżkę kasową 1·50 razem 683·90.

Rozchód: za afisze Jeleń zł 81, za strojenie fortepianu p. Słotwińskiemu zł 50, za prąd elektryczny zł 12·35, za honorarjum p. Dygata zł 300, za odprowadzoną gotówkę do kasy Rady Powiatowej zł 240·55, razem zł 683·90.

Tarnów, dnia 20 lutego 1933.

Na Lecznicę dla dzieci i „Żłóbek“ złożyli

Grono Nauczycielskie ze Sem. Naucz. im. Śniadeckiego zł. 30, WP. Prof. Komperda zł. 20, WP. Mroczkowska zł. 10, PP. Budowniczowie Tarnowscy zł. 28, WP. Berowski zł. 20, N. N. zł. 25.

—o—

Kierownik Sądu Grodzkiego w Tarnowie.
Nr. 454/33. dnia 24 marca 1933 r.

OGŁOSZENIE.

Na zasadzie § 3. rozp. Min. Sprawiedl. z 1 grudnia 1932 r. poz. 896 D. U. R. P. i upoważnienia Prezesa Sądu okręgowego w Tarnowie z 20 marca 1933 r. N. 2206 zarządzam następujące zmiany w rewirach komorników Sądu grodzkiego w Tarnowie:

przydzielam od 1 kwietnia 1933 r.

1. ulicę Sierotek z rewiru III (trzeciego) do rewiru IV (czwartego), 2. ulicę Staszica z rewiru III (trzeciego) do rewiru IV (czwartego), 3. ulicę Przecznicę Lwowską z rewiru III (trzeciego) do rewiru II (drugiego), 4. ulicę Ukośną z rewiru III (trzeciego) do rewiru II (drugiego), 5. Plac Dożywocie z rewiru II (drugiego) do rewiru III (trzeciego), 6. Ulicę Legjonów z rewiru IV (czwartego) do rewiru III (trzeciego), 7. ulicę Piłsudskiego z rewiru IV (czwartego) do rewiru III (trzeciego), 8. ulicę Mickiewicza z rewiru IV (czwartego) do rewiru III (trzeciego), 9. ulicę Bema z rewiru IV (czwartego) do rewiru III (trzeciego), 10. ulicę Asnyka z rewiru IV (czwartego) do rewiru III (trzeciego), 11. ulicę na Łąkach z rewiru IV (czwartego) do rewiru III (trzeciego) Do rewiru trzeciego będą nadto należały tworzące się bez nazwy ulice biegnące od ulicy Bema na wschód ku ulicy Legjonów. 12. ulicę Wielkie Schody z rewiru I (pierwszego) do rewiru II (drugiego), 13. Plac św. Ducha z rewiru I (pierwszego) do rewiru II (drugiego).

Kierownik Sądu Grodzkiego:
Dr. Mieczysław Brodziński.

Wydawca i odpowiedzialny Redaktor: Wiktor Kuczyński — W drukarni L. Styrny w Tarnowie.